

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 6000— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 1. 18

Ogłoszenia według taryfy.

Rok I

Cieszyn, środa 28 marca 1923

Nr. 23.

O samorząd.

Cieszyn, 27 marca.

W artykule p. t. „Miasta giną“ zaznaczono, że jedną z głównych przyczyn ciężkiego nader położenia miast jest brak ustawy o samorządzie, niepewność, mglistość zakresu uprawnień miast, a tak samo wiejskich gmin.

Obowiązują wprawdzie na papierze trzy coś ustawodawstwa: austriackie, pruskie i rosyjskie, w istocie jednak rzeczy uszczuplono samorząd na rzecz neutralistycznego warszawskiego rządu tak, że o każde gupstwo zwracać się trzeba do najwyższych instancji, tracąc przytem drogi czas i narażając się na rozstrzygnięcia, w zupełności często błędne z powodu zrozumiałej nieznamośności miejscowych stosunków.

Stan ten rzeczy musi czempredziej ulec zmianie, jeśli w zupełności nie chcemy zabagnić wewnętrznych naszych stosunków. Konieczną jest rzeczą uporządkowanie naszej wewnętrznej państwowej organizacji.

Organizacja ta winna się oprzeć tak, jak to się dzieje w przodujących zachodnich państwach na samorządzie, uniezależnienia do pewnego stopnia od stołecznych władz gminy, powiatu, miasta, województwa.

Koniecznem to jest przedewszystkiem jako środek wychowawczy. Wiadomo, że n. p. w Anglii najteżsi mężowie stanu powychodzili z miejskich rad, które są najlepszą szkołą polityczną, gdyż dają w drobnych rozmiarach całokształt poglądu na zbiorową gospodarkę, ucza sztuki rządzenia, obradowania, podziału czynności, dyplomacji, jednym słowem tego, co na większą skalę czyni poseł i minister. U nas tego wyrobienia się w gminach, czy mieście nie było — stąd też niski poziom naszych ciał ustawodawczych i wzruszająca często nieporadność „włodarzy“.

Samorządy odciążyć muszą w Polsce państwową administrację, uginającą się pod ciężarem t. zw. drobnych spraw, jakie na Zachodzie załatwia się w gminie. Sprawy dróg, mostów, szkół, policji, opieki społecznej, cały szereg spraw gospodarczych i kulturalnych musi przyjąć na siebie gmina.

Gminy muszą, oczywiście otrzymać odpowiednie pełnomocnictwa finansowo-podatkowe, dotychczasowe zwracanie się o każdą markę do Warszawy zaprowadziło miasta omal że nie na dno katastrofy.

Ujednolnić należy też nareszcie przy sposobności jej wykończenia tę właśnie wewnętrzną organizację samorządową, gdyż niedopuszczalną jest przecież rzeczą, bo hamuje prawidłowość i szybkość załatwienia spraw — trójustawodawstwo dotychczasowe.

Zdaje się, że do tego zmierzamy. Co dopiero ukończyła swe prace ankietą, zwołana przez rząd dla naprawy administracji i obmyślenia ustawodawstwa samorządowego miast, powiatów i województw. Obecnie, i tu spiętrza się dopiero trudności, należy projekty te uchwalić w Zgromadzeniu Narodowym.

Rady gminne, wybrane pięcioprzymiotnikowym głosowaniem wysłać mają delegatów na Sejmiki powiatowe, a te na wojewódzkie. Miasta podzielono na małe, podporządkowane starostwu, średnie o zakresie działania starostwa

i 6 wielkich o uprawnieniach województwa. Podobno przewidzianą jest centralizacja różnych organów administracji państwowej, wzmocnienie władzy starosty i wojewody.

Urzeczywistnienie naprawy jest koniecznością, z dużą też niecierpliwością wyczekuje ogół czynu!..

Przegląd polityczny.

Ustawa amnestyjna. Z Warszawy donoszą: Prezydent Rady Ministrów wystosował pismo do marszałka sejmu Rataja, w którym między innymi zaznacza: Uznanie wschodnich granic Rzeczypospolitej przez czynniki międzynarodowe stanowi wydarzenie, zamykające ostatni okres odbudowy samoistnego bytu państwa polskiego. W tej chwili radosnej należy rzucić zasłonę na wszelkie czyny, których podstawą był motyw polityczny, religijny lub narodowościowy. Stojąc na tem stanowisku, rząd przedkłada Sejmowi projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych. Projekt ustawy zawiera następujące postanowienia: Dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, przebacza się przestępstwa, należące do właściwości sądów karnych powszechnych lub wojсковых oraz władz administracyjnych, popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 r. do 15 marca 1923 r., a wypływających wyłącznie lub w przeważnej części z pobudek politycznych lub religijnych. Przepis ten nie stosuje się jednak do przestępstw, popełnionych przez pozbawienie życia człowieka lub przez ciężkie uszkodzenie ciała i zdrowia ludzkiego, przez złośliwe uszkodzenie lub zniszczenie cudzej własności, ani też następne do przestępstw, zmierzających do obalenia ustroju państwowego lub wywołania przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa lub wejście w porozumienie z osobami działającymi w interesie obcego państwa. Kary wymierzone za czyny, ulegające amnestji, będą umorzone. Postępowanie karne z powodu przestępstw, ulegających amnestji, nie będzie wdrożone a wdrożone będzie umorzone.

—:—

Ukraińska manifestacja przeciw Polsce w Pradze.

Z Pragi donoszą nam 26 marca br.: W niedzielę, dnia 25 marca przedpołudniem odbyła się tu wielka manifestacja Rusinów ze Wschodniej Galicji, którzy na placu św. Wacława uroczystie protestowali przeciwko przyłączeniu Wschodniej Galicji do Polski. Na czele pochodu niesiono napis: „Precz z polską okupacją Wschodniej Galicji“. W manifestacji tej uczestniczyli ruscy studenci, wojskowi oraz członkowie tak zwanego rządu Republiki zachodnio-ukraińskiej. Protestowano przeciw rozstrzygnięciu Rady ambasadorów z dnia 14 marca 1923, mocą którego przyznano Polsce rzekomo ukraińskie klare, jak: Wschodnia Galicja, Wołyń, Chełmszczyznę, Podlasie oraz Polesie. Na publicznym wiecu uchwalono następującą rezolucję: „1. Dla swych egoistycznych i wyłącznie imperialistycznych zapędów, państwa koalicyjne brutalnie i zbrodniczo podeptały prawo samostanowienia narodu ukraińskiego. 2. Zgroma-

dzenie oświadcza, że rozstrzygnięcie państw koalicyjnych jest samowolnem a że prawo rozstrzygania o swym losie ma jedynie same obywatelstwo zachodnio-ukraińskich krajów a nikt inny zamiast niego i przeciwko jego woli. 3. Naród ukraiński nie uzna nigdy gwałtownego dyktatu państw koalicyjnych i odpowie nań bezwzględnym bojem, aż do osiągnięcia swego zupełnego oswobodzenia z pod okupacji państwa polskiego“. Manifestacja ta wywarła na Prżanach pewne wrażenie.

—:—

Proces arcybiskupa Cieplaka. Z Moskwy 24 marca donoszą: W trzecim dniu procesu badany był ks. arcyb. Cieplak. Badanie toczyło się około rzekomego rozkazu arcyb. do księży, aby nie wydawali urzędnikom sowieckim kosztowności kościelnych. Ksiądz arcybiskup w wyjaśnieniach swoich uzasadnił, że postępowanie jego oparte było ściśle na prawie kanonicznem. Prokurator Krylenko nawiązuje z arcybiskupem dyskusję na temat artykułu 7 traktatu ryskiego, usiłując dowieść, że wszystkie zarządzenia władz sowieckich w sprawach kościelnych są zgodne z tym traktatem. W przemówieniu swoim Krylenko gwałtownie atakował duchowieństwo za odprawianie nabożeństw w prywatnych mieszkaniach po zamknięciu kościołów w Petersburgu. Wogóle Krylenko usiłował wszelkimi sposobami dowieść „przestępnej“ łączności duchowieństwa katolickiego z rządem polskim. Usiłowania te mają na celu umożliwienie pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności z artykułu 69 kodeksu karnego, przewidującego karę śmierci. Przesłuchano potem kilku świadków w sprawie rekwizycji kosztowności kościelnych. Zeznawał niejaki Smirnow, urzędnik z Petersburga. Opowiadał on o zajściu z księdzem Grachą, broniącym dostępu do „jakiejś szafki na ołtarzu“ (mowa o tabernakulum). Świadek zeznał że tłum wiernych, otoczywszy księdza, nie dopuszczał urzędników sowieckich do ołtarza, wskutek czego użyć musiano siły fizycznej. Inne zeznania świadków do materiału zebranego w akcie oskarżenia nie nowego nie dorzucają.

—:—

Anglia a Polska. W dniu 17 bm. prezes Rady Ministrów Sikorski wysłał do szefa rządu angielskiego Bonar Lawa natępijącą depeszę: Decyzja Rady Ambasadorów, uznająca ostatecznej wschodnie granice Polski i utrwalająca stan rzeczy, uzyskany po tylu wysiłkach pozwala Polsce poświęcić się całkowicie jej roli pokojowej na wschodzie Europy, dla tak własnego, jak ogólnego dobra. W dniu tym na zawsze dla nas pamiętnym spieszę Panu wyrazić, Panie prezesie ministrów, w imieniu rządu polskiego i na skutek jednomyślnej manifestacji Sejmu i Senatu najwyższą wdzięczność dla rządu Jego Królewskiej Mości za pomoc tak przyjazną, która przyczyniła się do rozwiązania tej kwestji i która, jestem tego pewny, wspierać będzie Polskę w realizacji jej pokojowego posłannictwa. (—) Sikorski.—W odpowiedzi otrzymał prezes rady ministrów następujący telegram: Oceniam wysoko Pańskie uprzejme pismo i wierzę, że konsolidacja waszego kraju rozpocznie nową erę wewnętrznego pokoju i pomyślności. Rząd J. Królewskiej Mości ufa, że w dalszym ciągu rozcieśniać się będą istniejące już węzły między Wielką Brytanią i Polską. (—) Bonar Law.

Minister Skrzyński po powrocie z Londynu do Paryża oświadczył korespondentowi „Kurjera Warszawskiego“:

Jestem niezmiernie zadowolony z rozmów z angielskimi mężami stanu. Długa rozmowa z lordem Curzonem miała charakter bardzo serdeczny i ujawniła głębokie sympatie dla Polski. Poruszyliśmy najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej. Wyjaśnił co do stanowiska w tych sprawach rządu polskiego, Curzon wysłuchał z wielkim zajęciem i szerokiemi zrozumieniem naszego punktu widzenia. Angielskie koła polityczne zaliczają dzisiaj Polskę do wielkich państw Europy i życzą jej pomysłowego rozwoju.

—:—

Zamach stanu w Niemczech. Nie mamy jeszcze szczegółowych informacji o nowym spisku prawicowym, wykrytym w Berlinie. Z gazet niemieckich, zawierających oświadczenie pruskiego min. spraw. wewnętrznych Severinga w sejmie pruskim, dowiadujemy się o następujących faktach: Głównymi przewodniczącymi spisku była partia, zwąca się „niemiecko-ludowa partią wolności“, która działała wspólnie z organizacjami wojskowymi i bojówkami rozsypała po całych Niemczech. Partia ta przygotowywała zamach stanu na koniec marca lub początek kwietnia; miał być obalony rząd i konstytucja, mieli być wymordowani różni działacze lewicowi, zwłaszcza socjalistyczni z ministrem Severingiem na czele. Spisek nie ograniczał się do zamiaru opanowania Berlina, lecz miał jednocześnie na celu kontrrewolucję w większych miastach Niemiec, przede wszystkim w Bawarii. Rzeczą znaną jest, że zamieszaną są w spisku także policja i wojsko, które — według zeznań Rossbacha, jednego z przywódców bojówki faszystowskiej — miało całkowicie stanąć po stronie zamachowców w chwili wybuchu powstania. Minister Severing rozesłał do wszystkich naczelników prezesów prowincji okólnik, w którym nakazuje zarządzić wszędzie stan ostrego pogotowia policyjnego, oraz policji kryminalnej ze względu na grożące w tych możliwości wystąpienia tajnych organizacji nacjonalistycznych.

„Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Starczy prokurator państwa von Ebermaier przybył do Berlina z Lipska, celem rozpoczęcia śledztwa przeciw inicjatorom zamachu. Dziś został aresztowany Hoerenhort, który był prawą ręką Rossbacha. Aresztowanych jest 13 osób. Sędzia śledczy przedsięwziął w Berlinie aresztowanie członków narodowej partii wolnościowej. Są to byli oficerowie, pomiędzy nimi generał Hueger, majorowie Methge, von Krock i Schroether, były oficer marynarki Jrgeny, który obecnie pracuje w redakcji „Deutsche Zeitung“. Jak stwierdzono, w wykryty w Niemczech spisek zamieszany jest Ludendorff. Śledztwo w tej sprawie prowadzi przewodniczący sądu najwyższego w Lipsku, który prawdopodobnie będzie zmuszony aresztować Ludendorffa.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Z izby adwokatów. Na sobotnim walnym zgromadzeniu cieszyńskiej Izby adwokatów został prezydentem Izby wybrany, jak już wczoraj donosiliśmy, dr. Jan Michejda, zastępcą dr. Juliusz Roessler w Bielsku. Do wydziału wybrani: dr. Eugeniusz Kohn, Cieszyn, dr. Ernest Steffan, Bielsko, dr. Józef Stekel, Bielsko, dr. Ludwik Mueller, Cieszyn, dr. Maks Kleinberg, Cieszyn; jako zastępcy dr. Izidor Kohn, Cieszyn, dr. Karol Kiszka, Skoczów. Do rady dyscyplinarnej wybrani: prezydent dr. Jan Michejda, zastępcą dr. Juliusz Schmetterling, Bielsko; prokuratorem dr. Henryk Stamberger, Cieszyn, zastępcą dr. Władysław Michejda, Cieszyn; członkami: dr. Izidor Kohn, Cieszyn, dr. Zygmunt Robinsohn, Bielsko, dr. Wiktor Foerster, Bielsko, dr. Eugeniusz Kohn, Cieszyn i dr. Ludwik Mueller, Cieszyn; zastępcami dr. Karol Kiszka, Skoczów, dr. Hans Deutsch, Bielsko, dr. Maks Kleinberg, Cieszyn i dr. Michał Wollosch, Cieszyn.

Na Macierz Szkolną złożyli N. N. 5000 mkp.

Na Dar 3 Maja: Kasa Wydziału Powiatowego w Żywcu 5000 marek.

Stowarzyszenie właścicieli domów. We czwartek dnia 29 marca urządził wydział Stowarzyszenia właścicieli domów wieczorek pogadankowy w sali pod Jeleniem o godzinie 8 wieczór, na który się wszystkich właścicieli domów uprzejmie zaprasza. Omawiane będą następujące sprawy: 1. Podwyższenie czynszów; 2. przymusowe ubezpieczenie; 3. środki i prawa urzędu mieszkaniowego; 4. wolne wnioski i zapytania. Przewodniczący A. Matter.

Wzrost drożyzny. W ciągu marca drożyzna w całej Polsce wzrosła przeciętnie o 80 proc. Ustaliła to sejmowa komisja budżetowa przy rozważaniu budżetu.

Przedwiosnie. Wiosna jest porą roku. Jest to pewnik potwierdzony przez kalendarze, a zatem nie ulegający wątpliwości nawet najbardziej zatwierdzonych ziemian. My także w to wierzymy. Chodzi tylko o to, dlaczego wiosna jest porą roku i w jakim celu to robi. Na pierwsze pytanie odpowiedzieć łatwo, jeśli się ma pojęcie o tem co to są prawa natury. Prawa natury są to trudne do zrozumienia zdania, za które dostaje się dwójki w szkole, jeśli się ich na pamięć nie umie. Poza tem prawa natury są potrzebne uczonym. Zwłaszcza wtedy, kiedy uczeni nie mogą się wykręcić, natrafiwszy na nieznaną, im przedtem objaw. Otóż te prawa natury wymagają istotnie wiosny. Wiosna musi być, bo jakżeby inaczej mogło być lato. Poza tem wiosna wymaga poeci, rolnicy, młodzież oraz dorożkarze (ze względu na zwiększoną w tym okresie liczbę wyjazdów „za miasto“). Zresztą Bóg chciał, żeby była wiosna. Ten argument starczy za wszystkie inne. Pozostaje więc do rozpatrzenia w jakim celu wiosna przybywa. Tu już odpowiedź trudniejsza. Wiosna przybywa w bardzo rozmaitych celach. Dla rolników w celu podniesienia cen zboża. Dla pań „blonde“ i pań „brune“ zjawia się gwoździem toalet. Dla ludzi chorych na katar żołądka wiosna jest tylko wzmożeniem tortur... Coraz więcej będzie rzeczy, których jeść nie wolno. Ale o tem kiedy indziej.

Rosyjskie śpiewy i tańce na strzelnicy cieszyńskiej. Grono artystów rosyjskich daje w poniedziałek wielkanocny, dnia 2 kwietnia, bardzo ciekawe przedstawienie w sali na strzelnicy. W program wchodzi rosyjskie śpiewy i tańce ludowe, tudzież sceniczne przedstawienia z życia ludu rosyjskiego. Początek o godzinie 8 wieczór.

Żydz w szkołach powszechnych. Dziennik urzędowy Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza następujące rozporządzenie z dnia 22 lutego 1923 r. w sprawie nauki w szkołach powszechnych, do których uczęszcza młodzież wyznania mojżeszowego: Celem unormowania sprawy nauki w szkołach powszechnych, do których uczęszcza młodzież wyznania mojżeszowego, zarządzam, co następuje: 1. W tych publicznych szkołach powszechnych, tudzież w tych oddziałach publicznych szkół powszechnych, które są przeznaczone wyłącznie dla dzieci wyznania mojżeszowego, wolne są od nauki szkolnej oprócz dni uroczystych świąt żydowskich i dni uroczystych państwowych, wymienionych w osobnych rozporządzeniach, tudzież oprócz wszystkich dłuższych feryj, przepisanych dla innych publicznych szkół powszechnych, także soboty. 2. W szkołach i oddziałach, wymienionych w ustępie 1, tudzież w prywatnych szkołach powszechnych, przeznaczonych dla dzieci wyznania mojżeszowego, może odbywać się nauka szkolna w niedziele i święta innych wyznań bez ograniczeń, byle lokal szkolny nie znajdował się w bezpośrednim pobliżu świątyni innych wyznań tak, iż nauka szkolna mogłaby przeszkadzać praktykom religijnym w świątyniach. Gdyby z powyższego powodu przeciwko odbywaniu nauki podniesiono zarzuty ze strony Urzędu Parafialnego, wątpliwości w tym kierunku rozstrzyga Rada Szkolna Powiatowa na podstawie wniosku Inspektora Szkolnego, który w tym celu musi odbyć wizję lokalną. Od orzeczenia Rady Szkolnej Powiatowej służy prawo rekursu do Kuratora Okręgu Szkolnego, tak Urzędowi Parafialnemu, jak i rodzicom uczęszczających do szkoły dzieci w terminie 30-dniowym od dnia ogłoszenia zarządzenia przez kierownika szkoły. Rekurs rodziców musi być podpisany przez większość rodziców dzieci. 3. W szkołach, co do których zapadnie decyzja, że z powodów wymienionych w ustępie 2, nauka nie może odbywać się w niedzielę, należy tygodnio-

wy rozkład godzin rozłożyć na dni pięć. 4. W szkołach, w których nauka będzie odbywała się w niedzielę, tygodniowy plan lekcyjny ma być tak ułożony, aby zatrudnieni w tych szkołach nauczyciele innego wyznania niż mojżeszowe w niedzielę nauki nie udzielali. W święta uroczyste swego wyznania będą ci nauczyciele na żądanie zwalniani od nauczania. 5. Jeżeli w pewnej miejscowości istnieje szkoła publiczna, przeznaczona dla dzieci wyznania mojżeszowego, to w publicznych szkołach powszechnych, przeznaczonych dla dzieci wszystkich wyznań, są obowiązane dzieci wyznania mojżeszowego do uczęszczania do szkoły także w soboty, nie mogą być jednak zmuszane w sobotę pisania, rysowania i robót ręcznych. 6. Jeżeli w pewnej miejscowości istnieje tylko szkoła dla dzieci wszystkich wyznań, to celem umożliwienia dziecku wyznania mojżeszowego uczestniczenia w nabożeństwie sobotnim, winien kierownik szkoły zwolnić je na indywidualne żądanie rodziców od nauki szkolnej w soboty.

—:—

Bielsko, 26 marca. (Jak odbywa się w Bielsku uroczysty obchód narodowy.) W sobotę, dnia 17 marca br., o godz. 5 po południu rozesał starostwo do urzędów państwowych zawiadomienie, że 18 marca odbędą się uroczyste nabożeństwa z powodu uznania wschodnich granic (Polski: a) w kościele katolickim o godz. 8, b) w ewangelickim o godz. 10, c) w synagodze o 11. Z powodu tak krótkiego terminu, jak i specjalnie dla katolików wczesnej godziny, „uroczyste“ nabożeństwo nie wypadło wcale tak uroczyste, jak należałoby; zwykła niedzielna msza wojkowa, z muzyką, jak co niedzielę; od ołtarza przemówił krótko ksiądz kapelan, kilka osób reprezentowało władzę, oto wszystko! Nie zawiadomiono organizacji politycznych ani zawodowych: śląskich katolików, Polskiego związku kolejarzy, Sokoła, byłiby przyszli ze sztandarami, nie było Narodowej Organizacji kobiet, Towarzystwa Szkoły Ludowej! Sytuację ratowały polskie dzieci szkolne, one zapełniły kościół. Pan burmistrz P. nie jawił się na żadnym nabożeństwie! W kościele katolickim zaintonowane przez księdza kapelana „Te Deum laudamus“ organista zignorował. Charakterystycznym jest, że w zborze ewangelickim i w synagodze nie grano zupełnie hymnu narodowego. Całkiem inaczej obchodzi się takie momenty historyczne w innych miastach Polski, nie mówiąc o Krakowie lub Lwowie. Rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami obchodziło tu wojsko przez trzy dni, były koncerty muzyki na placach, premiowe strzelanie, uroczyste obiady i bale. Nie należy przeceniać takich manifestacji zewnętrznych, jednak chwile takie, w których krzepi się ducha narodu, mają doniosłe znaczenie tak dla młodzieży, jak i dla dorosłych.

Ze świata.

Odnaczenie polskiego uczonego. Towarzystwo geograficzne w Paryżu ofiarowało jednemu z najwybitniejszych uczonych polskich, profesorowi uniwersytetu lwowskiego, dr. Eug. Romerowi za wybitne dzieła karto i geograficzne — medal złoty tytułem nagrody imienia Eugeniusza Gallois. Medal wręczony zoseanie prof. Romerowi na plenarnym posiedzeniu Twa Geograficznego w Paryżu, w 2-giej połowie maja.

Cesarz Wilhelm i jego małżonka. Korespondent „United Press of Amerika“ przyjęty w tych dniach na zamku w Doorn ogłasza następujący wywiad z małżonką Wilhelma. Z końcem b. m. oświadczyła cesarzowa Hermina: Jadę na 8 tygodni na Śląsk. Ciężko mi jest zostać w samą cesarza, dobro moich dzieci jednak wymaga mojej dwukrotnej w roku podróży do Niemiec. Dzieci moje z całym zaufaniem odnoszą się do cesarza, który ze swej strony nie szczędzi im ojcowskiej serdeczności. Gdy synowie moi przyjeżdżają do Doorn, pomagają cesarzowi w rąbaniu drzewa; cesarz w dalszym ciągu codziennie oddaje się temu zajęciu, przyzwyczajony bowiem od młodości do ruchu, znajduje w tem namiastkę sportu, podtrzymującą jego fizyczne siły; czasami pracuje też w parku i ogrodzie. Cesarz interesuje się żywo każdym odruchem kulturalnego życia; obecnie prowadzi dalej studia astrologiczne i uzupełnia

swe prace nad starożytnością grecką; dalej zajmują go studia teologiczne; z największym zainteresowaniem śledzi też bieg wypadków politycznych, każde z nas ma w tym kierunku swój przydział pracy; czytamy mianowicie wszystko, co piszą o osobie cesarza i jego polityce i potem dyskutujemy na ten temat”. W wywiadzie wspomniała dalej pani Hermina Hohenzollern o setkach listów, przychodzących do dworu o wsparcie. „Nie wszystkim możemy zadość uczynić, ci bowiem, którzy proszą o jakieś 10 czy 12 guldenów, nie zdają sobie sprawy, że i dla nas jest to poważna suma. Żyjemy bardzo skromnie i tylko gdy mamy gości podajemy im zupę, mięso i leguminę; gdy jesteśmy sami, „ograniczamy się tylko do jednego mięsa i owoców”. Główną ozdobą pokoiów, w którym odbywał się wywiad, jest wielki obraz, przedstawiający Wilhelma w mundurze huzarów. Na biurku stoi fotografia zmarłej cesarzowej, której podobizny znajdują się pozatem we wszystkich salach zamku.

Choroba Lenina. Z Moskwy donoszą: Stan zdrowia Lenina bez zmiany. Leczy go 7 lekarzy głównie neuropatologów: Krammer i Kożeniłow z Moskwy, prof. Minkowski z Wrocławia, prof. Foerster z Niemiec, prof. Genschen z Sztokholmu, prof. Brunke i Struempel z Lipska, prof. Nonne z Hamburga.

Duch w Kremlu. W moskiewskim Kremlu, obecnie kwatery głównej rządu bolszewickiego, ma się ukazywać od pewnego czasu — tak twierdzi przynajmniej korespondent londyńskiego „Daily Maila” — duch pewnego arcybiskupa prawosławnego, zamordowanego przez bolszewików. Zjawisko to budzi wprost strach zabobonny, tembardziej, że sztyldwach, który go ujrzał pierwszy, dostał pomieszania zmysłów. Wszystkie dawne wierzenia — dodaje korespondent — tak silne w duszy rosyjskiej, odżywają obecnie tak gwałtownie i cerkwie są przepełnione wierzeniami. Wpłynęło też wiele na to z jednej strony aresztowanie patriarchy Tichona i grożące mu męczeństwo, z drugiej zaś — przewlekła choroba Lenina, w której wielu Rosjan widzi palec Boży. I inni przywódcy bolszewików, jak Litwinow i Cziczerin, są ciężko chorzy, choć jeszcze urzędują.

Pożar magazynów wojskowych. Ze Lwowa 24 marca donoszą: Wczoraj przy pomocy nafty i benzyny nieznani sprawcy podpalili w Worochoch, na pograniczu polsko-rumuński, budynki wojskowe, w których mieściły się magazyny. Magazyny spłonęły doszczętnie. Straty są wielomilionowe.

Przymus małżeński w Turcji. Zgromadzenie narodowe w Anatolii uchwaliło, jak wiadomo, na wniosek posła Seh-effendi ustawę, wprowadzającą przymus żenienia się dla młodych ludzi. Wniosek swój poseł motywował wyludnieniem kraju przez ostatnią wojnę, tak że obecnie na jeden kilometr kwadratowy wypada 10 mieszkańców. Jest zatem koniecznością przedsięwzięcie odpowiednich kroków dla powiększenia liczby ludności. Zatem według ustawy każdy młody człowiek, który ukończył 25 rok życia, obowiązany jest ożenić się i dbać o to, ażeby raz na trzy lata przybył na świat jeden potomek. Ślubom nie mają towarzyszyć żadne wesela, ani kosztowne uroczystości. Stosując się do tej demokratycznej ustawy, dał dobry przykład przed niedawnym czasem Kemal-basza, który zawarł skromny, cichy ślub w Smyrnie. Według obliczeń wnioskodawcy liczba ludności w Anatolii w ciągu 25 lat podniesie się z 8 na 48 milionów.

Podróż w trumnie do Ameryki. Okrętem „President Harding” do Nowego Jorku z Polski przyjechał Jan Zacharek, którego po raz trzeci zatrzymano na Ellis Island i skazano na odesłanie z powrotem. Dotychczas nie stwierdzono w jaki sposób Zacharek dostał się na okręt. Służba okrętowa prawdopodobnie pomagała mu w tem. Rzecz miała się tak. W oddziale pakunkowym znajdowała się trumna, która miała zawierać zwłoki przeznaczone do Stanów Zjednoczonych bez dokładnego adresu. Zarządca oddziału pakunkowego okrętu „President Harding” zarządził otwarcie trumny. Przekonano się, że była próżna i bardzo wygodnie urządzona, zawierała bowiem mały magazyn artykułów spożywczych i naczynie z wodą do picia. Kapitan zarządził śledztwo, które wykazało, że Jan Zacharek podróżował trzecią klasą, bez karty i paszportu. Przez dwa dni leżał w trumnie a trzeciego dnia wylazł z ukrycia, pomagał ku-

charzom i palaczom i.. żył. W Nowym Jorku oddano go urzędnikom imigracyjnym którzy odstawili go na Ellis Island, skąd zostanie deportowany do Polski. Zacharek już trzy razy próbował szczęścia.

Ilu mamy kawalerów orderu „Virtuti Militari”. Jak podaje „Kurier Informacyjny”, ogólna liczba wydanych orderów „Virtuti Militari” wynosi obecnie 8099.

Straty angielskie podczas wielkiej wojny. Olbrzymie wrażenie wywołało w Anglii i w ogóle w Zachodzie Europy sprawozdanie, złożone przez kanclerza skarbu Izby gmin i zawierające cyfry strat, jakie poniosła Wielka Brytania podczas wielkiej wojny w ludziach i majątku. Cyfry te przewyższają znacznie, podawane dotąd dane. Wynika z nich, że podczas wielkiej wojny zostało zabitych 946.023 żołnierzy angielskich i rannych 2.121.906. Z tego na Wielką Brytanię przypada 743.702 zabitych i 1.693.262 rannych. Wydatki na cele wojskowe wyniosły poczynając od kwietnia 1914 roku do końca marca 1919 roku (rok budżetowy w Anglii trwa od kwietnia do końca marca) 9.590.000.000 f. st. Sumy te zostały pokryte w następujący sposób: podatki pośrednie dały 910.000.000 f. st., podatki bezpośr. 1.820.000.000 f. st., pożyczki dały, wewnętrzne, 5.500 milionów f. st. i zewnętrzne 1.360.000.000 f. st. Wsparcia i pożyczki okazane przez skarb Brytyjski Sprzymierzeńcom i kolonijom, wyniosły wraz z zaległymi procentami 2.078.000.000 f. st. do końca marca 1920 roku. Cyfry te nie zawierają sum wypłaconych inwalidom wielkiej wojny i innych wydatków powojennych.

Francja walczy z wielorybami. Flota francuska wypowiedziała wojnę wielorybom. Dowódcy kanonierek, mających za zadanie ochraniać wybrzeża, otrzymali nakaz pływania na każdego wieloryba, którego spotykają w czasie patrolowych objazdów. Również kontrtorpedowce mają strzelać do wielorybów na wodach francuskich. Powodem tych zarządzeń są znaczne straty, jakie ponosi rybołówstwo francuskie wskutek żarłoczości wielorybów, czyniących wielkie spustoszenia wśród śledzi i sardynek.

Murzynki w służbie domowej. Do Francji przyjeżdżają coraz to nowe transporty kobiet murzynek, z których wiele już pełni służbę w najlepszych domach. Francja w ten sposób usiłuje zastąpić brak służby domowej.

Paryskie mody i paryskie dziwactwa. Paryżanka, hołdująca nakazom mody, a któraż Paryżanka im nie hołduje — jest zawsze ubrana ogromnie niewygodnie i jak najmniej odpowiednio do pory roku i temperatury... W czasach mrozu paradowała w wyciętych pantofelkach, cienutkich pończoszkach i starała się o jak najgłębszy dekolt, teraz gdy do stolicy zawitało już miłe wiosenne ciepło — chodzi w długim po kostki płaszczu futrzanym, a na upały zapowiada moda buciki z wysokimi cholewkami i suknie zapinane szczelnie po szyję. Był czas, kiedy parasol od deszczu tzw. „en tout cas” musiał posiadać na górnym końcu objętość kłosa, tak, że drobna dłoń w kalikatnej rękawiczce mogła tylko z najwyższym wysiłkiem objąć rączkę parasola... Ponieważ, jak wiadomo, moda lubi przerzucać się z jednej ostateczności w drugą, jakiś fabrykant wymyślił obecnie parasolik, którego długość wynosi 60 do 70 centymetrów. Paryżanki naturalnie od razu zaakceptowały ten wybryk mody i nosząc pod pachą taką miniaturę parasola, spoglądają z góry na te woje nieliczne siostryce, które jeszcze dźwigają długi, ciężki parasol. Parasolik ten jest bardzo ładnym zresztą cackiem, ale nie sotoi długo przy zmiennej marcowej pogodzie. Co chwila zachmurza się niebo, zmuszając do praktycznego użytku parasoli. I wówczas eleganka znajduje się w kłopotliwej sytuacji. Aby osłonić swój — obecnie wysoko spiętrzony kapelusz — musi tę zabawkę, imitującą parasol — trzymać bardzo wysoko nad głową, co nie jest ani wygodne, ani ładne. Prezydent Millerand zainicjował również nową modę — wyjątkowo jednak praktyczną. Posługiwanie się zbyt wydatne serwetkami przy stole — nie jest zgodne z przepisami bontonu. Tylko jakiś „nuworisz” albo mieszkaniak zapadłej prowincji zakłada ją sobie przy jedzeniu demonstracyjnie za kołnierz. Albowiem kulturalny człowiek powinien włożyć łyżka, nożem i widelcem w ten sposób, aby nie zachodziło niebezpieczeństwo poplamienia ubrania. Praktyka wszakże wykazuje, że cza-

sem największa ostrożność nie ochroni przed ochlapaniem się sosem, czy zupą. Tego zdania jest snąc prezydent Millerand, który przydując na pewnym wielkim oficjalnym bankiecie — przybrany we frak, zdobny orderem Legii honorowej — założył sobie w całej szerokości serwetkę na piersi, osłaniając w ten sposób śnieżno-białą gors, kamizelkę i „grandcordon” przed ewentualnem poplamieniem. Podobno moda, zapoczątkowana przez pana prezydenta Milleranda ma szanse powodzenia.

Najcieńsza kobieta na świecie. Francja może się szczyczyć tem, iż w liczbie swych obywateli posiada najcieńszą kobietę na świecie. Dama ta liczy 41 lat życia i jest szczeliwą matką dziesięciorga dzieci. Waży ona 368 funtów. Nie może się zmieścić do żadnego z wagonów kolejowych, gdyż drzwi są dla niej za wąskie. Zawarła ona kontrakt z przedsiębiorcą, który będzie ją obwoził po świecie. Obecnie wyjechała ona powozem do Belgii.

Angora. Powieściopisarz francuski Pierre Benoit, opisuje na łamach paryskiego „Jornalu” wrażenia ze swej podróży w Turcji. Szczególnie interesujące są szczegóły o Angorze, obecnej stolicy, skąd wyszedł ruch odrodzenia tureckiego.

Pisząc następnie o przyszłości Angory, która nagle stała się stolicą Turcji, p. Benoit zaznacza:

„W roku 1919 przybył do Angory, wówczas stolicy prowincji, Kemal Mustafa, wydany na rozkaz rządu angielskiego z Konstantynopola przez gabinet Damada Pericla. W ten sposób sami Anglicy dziwną ironią losu stali się twórcami nowego niespodziewanego rozwoju Angory. Jako zwykła siedziba komitetu wykonawczego obrony narodowej, Angora przyjęła w swoje mury wszystkich posłów tureckich, którzy po pamiętnym zamachu stanu z dnia 16 marca 1920 roku zdołali uniknąć zesłania na Maltę. Od tej chwili Angora stała się siedzibą parlamentu tureckiego”.

Czy Angora zostanie stolicą pod podpisaniu pokoju?

„Umiarkowani posłowie, pisze p. Benoit, są zwolennikami opuszczenia Angory, która otrzyma jedynie chwalebny tytuł „kolebki wolności” lub „Meki narodowej”, lecz uważają oni, że nie można nakładać na Angorę roli, która byłaby niezgodną z elementarnymi potrzebami państwa współczesnego.

Jeden fakt jest pewny, że kalifat utrzymany będzie w Konstantynopolu. Lecz Konstantynopol już nie będzie stolicą, gdyż cudzoziemcy z łatwością mogliby wówczas ją opanować. Również miasta położone nad morzem, a narażone na bombardowanie okrętów wojennych, nie nadają się do pełnienia tej roli. Ani nawet Brussa nie odpowiada tym warunkom, gdyż leży zbyt blisko morza. Sprawę tę rozstrzygną przyszłe wybory.

—:—

Ostatnie wiadomości.

ARCYB. CIEPLAK SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Warszawa. AW. W nocy z dnia 25 na 26 marca o godz. 1 w nocy zapadł wyrok w sprawie księży katolickich.

Arcybiskup Cieplak i prałat Gutkiewicz skazani zostali na śmierć.

Księża: Eismond, Juniewicz, Hryćko, Chodniewicz, Fiedorow na 10 lat ciężkiego więzienia z bezwzględą izolacją. Pozostali księża na 3 lata więzienia.

Wyrok ma być wykonany w 72 godziny po ogłoszeniu czyli we czwartek rano t. j. 29 marca br.

Dział gospodarczy.

Kupiectwo polskie a Gdańsk. Podczas niedawnej bytności w Warszawie wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku p. Mac-Donella, przedstawiła mu się delegacja kupiectwa polskiego; powitał wysokiego gościa, w imieniu Stow. kupców polskich, p. Wańkowicz, dziękując za udzielenie chwili czasu na rozmowę z delegatami polskich sfer handlowych. Wspomniał, że w swoim czasie delegaci kupiectwa przedstawili paprzednikowi p. Mac-Donella jen. Hackingowi, w specjalnym memoriale

te trudności, które kępowały rozwój przyjaznych stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem, p. Wańkiewicz prosił wysokiego komisarza w imieniu Stow. kupców polskich o przyjęcie zapewnienia chęci współdziałania we wszystkich jego zamierzeniach, mających na celu zaprowadzenie stosunków przyjaznych między Polską a Gdańskiem, i przezwyciężenia trudności gospodarczych, które w sprawie tej stawiają władze gdańskie ze względów politycznych. W odpowiedzi swej wysoki komisarz zaznaczył, że jest na tym terenie człowiekiem nowym, zapewnił że jego dążeniem będzie zawsze przyczyniać się do utworzenia stosunków przyjaznych między Polską a Gdańskiem. Delegacja kupiectwa zapowiedziała przedstawienie p. komisarzowi memoriału, zawierającego postulaty polskiego handlu w Gdańsku. Materiał do memoriału tego jest obecnie gromadzony.

Nawy projekt ustawy o reformie rolnej. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach wpłynie na Radę ministrów nowy projekt ustawy o reformie rolnej. Parcelowane będą przede wszystkim majątki państwowe i donacyjne, domeny byłych państw zaborczych oraz majątki panujących państw zaborczych i ich rodzin. Przymusowemu wykupowi podlegać będą: majątki ponad 45 ha źle gospodarowane, ponad 30 ha obszary leżące na peryferii miast celem ich rozbudowy, ponad 60 ha w okręgach przemysłowych. W całej Polsce mogą być przymusowo wykupione obszary ponad 180 ha oraz ponad 400 ha we wschodniej Małopolsce, w b. dzielnicy pruskiej, na Kresach Wschodnich i Wileńszczyźnie. Sprawa dóbr martwej ręki ze względu na toczące się rokowania w sprawie konkordatu nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Przyjęta przez radę ministrów ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedstawia się w głównych zarysach, jak następuje: Fundusze zabezpieczeniowe, będące częścią budżetu państwa, stworzone będą z czterech części. Jedną część powstaje z potrąceń pracownikom, drugą taką samą składa pracodawca, jedną piątą ogólnej całości daje rząd i jedną piątą samorządy (komuna). W liczbach proporcjonalnych wygląda to tak: trzy dziesiąte całości — z potrąceń robotnikom; trzy dziesiąte całości — pracodawca; dwie dziesiąte — rząd i dwie dziesiąte samorząd. Z zasiłków zabezpieczeniowych korzystać mogą robotnicy w przemyśle, handlu, komunikacji i t. p., w wieku od lat 18—65, z pewnemi, bliżej określonymi zastrzeżeniami. Wysokość zabezpieczenia wynosi około 40 proc. wynagrodzenia robotnika niewykwalifikowanego w określeniu przez min. pracy.

Kursa giełdowe.

Kraków, 26 marca. Dolary 43.750; franki szwajcarskie 8050-8075; franki francuskie 2800; funty szterlingi 203.000-203.500; marki niemieckie 2'00; korony austriackie 0'61-0'62; korony czeskie 1280-1295.

Zurych, 26 marca. Nowy Jork 5'41; Berlin 0.02'58; Londyn 25'38; Wiedeń 0.00'75; Praga 16.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. BRONISŁAW WACHULSKI

b. asystent szpitala powsz. w Mor. Ostrawie (oddz. chirurg., chorób kobiecych, położnictwo). Mieszka i ordynuje w Dziedzicach.

Wielkanocne jaja z barankami

w rozmaitych wielkościach, z najpyszniejszym napełnieniem, wyroby firm zagranicznych, zdumiewające nowości, zawsze w największym wyborze

w handlu delikatesów

EDWARDA PRCHAŁY w Cieszynie
Wielkie Podsienie.

Polski Bank Przemysłowy Filja w CIESZYNIE

(jako komisjoner dewizowy)
(Telefon Nr. 3 i 139)

załatwia wszelkie w zakres banku wchodzące czynności szybko i tanio.

Najlepsze nasiona gospodarcze, leśne, warzywne i kwiatowe, drzewka owocowe i ozdobne
Cennik wysyłamy na żądanie.

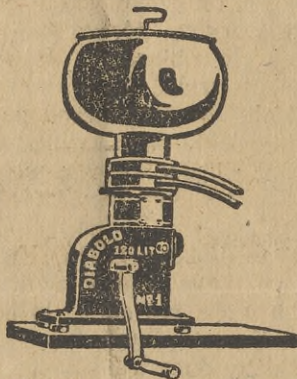
E. Freege w Krakowie, Lubicz 38.

Kilku stolarzy

do robót meblowych i kolarzy na powozy
wyjazdowe przyjmie natychmiast

Paweł Chmiel

stolarnia w Nierodzimiu p. Skoczów.



Przez nabycie wirówki „Svecia“ i „Diabolo“

oszczędza Pan na czasie, na pieniądzu i na robocie.
Przedstawicielstwo oryginalnych szwedzkich wirówek i części składowych

Adolf Kapellner i Brat
Biała-Bielsko

Filja: CIESZYN, ul. Szeroka 3 (obok gł. poczty)

TOMASZ KOPY, Cieszyn

pod Świętą Trójcą

największy skład nasion rolniczych, warzywnych i kwiatowych, nasion leśnych drzew i kwiatów dla hodowli pszczół.

Maść do szczepienia drzewek do nabycia.

Skład sukna

pierwszorządnych fabryk bielskich
w najlepszych jakościach i po cenach umiarkowanych tylko

w domu towarowym

Andrzeja Wałacha

w Cieszynie, Zamkowa 4

obok mostu Olzy

obok mostu Olzy

Filje: Skoczów i Wiśła

Kamgarny na ubrania męskie, gabardyny na kostjumy damskie, trykotyny na płaszcze i t. d.